

Popobawa – homoseksualny demon z Zanzibaru

17 listopada 2019

Archipelag Zanzibar, należący w całości do Tanzanii, stanowi dom dla wielu niezwykłych istot opisywanych w lokalnych mitach i legendach. Jednym z bardziej niezwykłych przykładów takich stworzeń jest demon o imieniu Popobawa znany z atakowania oraz wykorzystywania seksualnego mężczyzn.

Stworzenie najczęściej opisuje się jako mające kształt osoby. Rzekomo może ono również przybrać formę zwierzęcia, w tym dużego nietoperza. W swojej humanoidalnej postaci, istota ma duże uszy ze spiczastym szczytem, tylko jedno oko i oraz ostre pazury wyrastające na jej palcach. Podobnie jak i większość podobnych istot, Popobawa prześladowe przede wszystkim mieszkańców obszarów wiejskich.

Według badaczy zjawisk paranormalnych, podania sugerują że Popobawy z Zanzibaru są jedną z odmian demonów inkubowych znanych pod postaciami sukubusów i inkubusów. Jedynym istotnym wyjątkiem dostrzegalnym w ich zachowaniu jest skupianie się niemal wyłącznie na mężczyznach. Demony te mogą zmiażdżyć ofiarę swoim ciężarem siedząc na jej piersi. Do tego potrafią również czerpać z nich energię życiową, w wyniku czego ofiara z każdym dniem staje się coraz słabsza, aż do swojej śmierci. Podobno, Popobawy mogą żywić się również strachem i paniką swoich ofiar.

Podczas gdy ich dokładne pochodzenie nie jest znane, zgodnie z jedną wersją, powstały one z muzułmańskiej wiary w dżiny. Inna hipoteza jest taka, że odpowiedzialność za działania Popobawy ponoszą duchy byłych niewolników. Kiedyś Zanzibar był dużym centrum portowym, do którego sprowadzano niewolników z całej Afryki. Teoria ta dotyczy więc możliwości że to ich udręczone dusze przybrały postać skrzydlatego demona.

Wszystko to jest oczywiście bardzo interesujące, ale dla większości ludzi stanowi to po prostu egzotyczny folklor. Jednak jak się okazuje, na przestrzeni lat doszło do wielu spotkań z tym stworzeniem. Najśłynniejszy incydent z jego udziałem, w którym uczestniczyło do tego bardzo wielu ludzi miał miejsce w 1971 r. Wówczas grupa demonów miała zaatakować zarówno mężczyzn, jak i kobiety w jednej z tamtejszych wiosek.

Wielu ludzi słyszało wówczas także dziwne niewidzialne głosy, a zewsząd miał do nich docierać zapach siarki. Ataki były na tyle liczne i męczące że mieszkańcy wsi zaczęli w nocy opuszczać swoje domy i ustanowiono stanowisko specjalnego strażnika, który spacerował ulicami i sprawdzał, ci demoniczni intruzi nie atakują kogoś w wiosce. Oczywiście nikogo nie znaleziono ani nie złapano.

Kolejne masowe zjawisko gwałtownych demonów miało miejsce w 1995 r. Wówczas wiele osób utrzymywało że osobiście widziało Popobawę i opisało go jako nagiego humanoidalnego stwora z długim ogonem. Stworzenie było bardzo agresywne i spowodowało poważne obrażenia wśród świadków, wliczając w to rany kłute i połamane kości. Innym razem jednej z grup mieszkańców udało się okrążyć potwora, a nawet zadać mu rany. Stworzenie zdołało jednak uciec, i kontynuowało ataki.

Oto jak jedna z ofiar ataku opisała swoje odczucia na temat tego demona: „Czułem, jak coś uderza mnie i miażdży i nie rozumiałem, co się dzieje. Nie mogłem krzyczeć, ponieważ kiedy próbowałem to zrobić, nie słyszałem mojego głosu. To było jak sen, ale potem stało się całkowicie realne i wydarzyło się coś strasznego. [...] Nie wierzę w duchy i może dlatego wybrał mnie na swoją ofiarę, wygląda na to, że szczególnie atakuje tych, którzy nie wierzą w takie rzeczy”.

Wielu lekarzy uważa te zjawiska za szczególne przypadki sennego paraliżu. Podczas paraliżu sennego, również nie można się ruszać, krzyczeć a bardzo często towarzyszy mu również uczucie bycia przygniatanym przez coś ciężkiego. Niektórzy z

ludzi doświadczających tego fenomenu dostrzega również liczne makabryczne obrazy. Z drugiej strony śpienny paraliż nie wyjaśnia, w jaki sposób ślady nocnego ataku pojawiają się na ciałach jego ofiar. Czy więc mieszkańcy Zanzibaru mają do czynienia z faktycznym tajemniczym stworzeniem czy też jest to jedynie kolejna emanacja paraliżu sennego taka jak słowiańska Zmora? O tym zdecydujcie już sami.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl